

Anna Lebet-Minakowska  
*Muzeum Narodowe w Krakowie*

## **PAROCHET – DAR „POBOŻNEJ PANI SARY” – JAKO PRZYKŁAD PRZEKAZU SYMBOLICZNEGO**

Zrobisz zasłonę oddzielającą (parochet) z niebieskiej, z purpurowej i ze szkarłatnej [wełny] i ze skręconego lnu, zrobisz ją tkając wzór w cheruby. I umieścisz ją na czterech słupach z drzewa akacjowego pokrytych złotem, ze złotymi haczykami, na czterech srebrnych podstawach. Zawieszisz zasłonę oddzielającą na hakach. Umieścisz tam, za zasłoną oddzielającą, Arkę Świadectwa. Ta zasłona będzie dla was rozdzieleniem pomiędzy Świętym i Najświętszym. Szemot 26,31-33<sup>1</sup>

Nie wiemy, gdzie modlili się Żydzi podczas niewoli Egipskiej. Tora na ten temat milczy. Prawdopodobnie nie mieli oni konkretnego miejsca, w którym zbieraliby się oddając cześć Bogu. Pismo wspomina o konieczności wyjścia na pustynię w celu sprawowania ofiary<sup>2</sup>. Na stronach Biblii wielokrotnie pojawiają się informacje, że chcąc złożyć ofiarę budowano w tym celu specjalny ołtarz<sup>3</sup>. Dopiero po wyjściu Żydów z Egiptu, Bóg objawia Mojżeszowi na górze Synaj, jak ma wyglądać miejsce poświęcone Bogu. Jego ustami przemawia do narodu wybranego dając dokładne wskazówki Żydom w jaki sposób mają przygotować pierwszy przybytek Boga – Namiot Spotkania<sup>4</sup>. W Księdze Wyjścia (hebr. Szemot), czytamy, że nie miał on ścian, ale skonstruowany był z wielu tkanin, skór baranich i delfinich rozpię-

---

<sup>1</sup> Cytaty z Tory za: *Tora Pardes Lauder*, Szemot (Wj) 26, 31-33.

<sup>2</sup> „Posłuchają cię. I pójdziesz ty i starszyzna Jisraela, do króla Egiptu. I powiedzcie mu: Bóg Hebrajczyków był nam objawiony. Pozwól więc byśmy poszli na pustynię, na odległość trzech dni drogi, i złożymy ofiarę naszemu Bogu”. Wj 3, 18

<sup>3</sup> „Objawił się Bóg Awramowi i powiedział: Twojemu potomstwu dam tę ziemię. I [Awram] zbudował tam ołtarz dla Boga, który mu się objawił.” Rdz 12, 7-8; „[Zwiną] Awram namiot, poszedł i osiadł pośród dębów Mamre, które są w Hebronie i zbudował tam ołtarz Bogu” Bereszit (Rdz) 13, 18.

<sup>4</sup> Szemot (Wj 25), 1- 40.

tych na akacjowych słupach<sup>5</sup>. Składał się z wydzielonego miejsca z ołtarzem, przesłoniętego zasłonami i okalającego go dziedzińca<sup>6</sup>. Przy wejściu do namiotu była zawieszona bogato haftowana zasłona z karmazynu i bisioru, farbowana purpurą na kolor fioletowy i czerwony<sup>7</sup>. Zgodnie z nakazem Boga wydzielone zostało najświętsze miejsce, w którym przechowywano Arkę Przymierza, przesłoniętą zasłoną haftowaną w cheruby<sup>8</sup>. Ta nietrwała konstrukcja pozwalała w dowolnym momencie złożyć Przybytek i przenieść go w inne miejsce.

Wiele lat później Salomon<sup>9</sup> budując świątynię w Jerozolimie na górze Moria, w miejscu wskazanym przez Boga Dawidowi, postępował zgodnie z instrukcjami przekazanymi Mojżeszowi na górze Synaj. Według podobnego schematu została odbudowana i przebudowana Świątynia za czasów Heroda Wielkiego. Wejście do Świątyni poprzedzone było szeregiem oddzielonych od siebie dziedzińców, połączonych bramami.(il.3) Jak wskazuje nam opis Flawiusza, było ich kilkadziesiąt, na plac świątynny przechodziło się przez bramę „podwójną” i „potrójną”, od strony południowej i północnej były po cztery (czyli osiem), od wschodu jedna (obecnie jest tu tzw „Złota brama”)<sup>10</sup>. Na dziedzińcu prowadziło ich trzynaście, a nad wejściem każdej znajdował się napis w językach: greckim i łacińskim, zabraniający

<sup>5</sup> „Na wszystkich tych słupach zawieszono tkaninę byssosową, najmierniejszej roboty, spływającą od głowic do samej ziemi i otaczającą całą przestrzeń, tak, że robiła wrażenie ściany. (...) Z jednej i drugiej strony tego portyku postawiono jeszcze po trzy słupy (...) które były połączone ze słupami podtrzymującymi bramę, a z nich także zwisała tkanina byssosowa spływająca aż do samej ziemi”. J. Flawiusz, *Dawne Dzieje Izraela*, ks. III, VI, 2.

<sup>6</sup> „[Mosze] ustawił [ściany] dziedzińca dookoła Miskanu i ołtarza i złożył zasłonę bramy dziedzińca I [tak] Mosze ukończył pracę”. Szemot (Wj) 40, 33.

<sup>7</sup> „Zrobisz haftowaną zasłonę (masach) wejścia namiotu, z niebieskiej, z purpurowej i ze szkarłatnej [wełny] i ze skręconego lnu Zrobisz dla zasłony pięć słupów z drzewa akacjowego i pokryjesz je złotem i ich haczyki będą złote. Wykujesz dla nich pięć podstaw miedzianych”. Szemot (Wj) 26, 36-37.

„Zasłona bramy dziedzińca była haftowana z niebieskiej, purpurowej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręconego lnu dwadzieścia ama na długość i wysokość, a szerokość pięć amot, odpowiednio do tkanin dziedzińca”. Szemot (Wj) 38, 18.

<sup>8</sup> „Zrobił zasłonę oddzielającą z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręconego lnu, tkając ją we wzór w cheruby”. Szemot (Wj) 36, 35.

<sup>9</sup> W roku czterysta osiemdziesiątym po wyjściu Izraelitów z ziemi egipskiej, w miesiącu Ziw, to jest drugim, czwartego roku panowania nad Izraelem Salomona rozpoczął on budowę domu dla Pana. Melachim 1(1 Krl) 6, 1.

<sup>10</sup> „Stąd znowu inne pięciostopniowe schody prowadziły do bram, których było osiem od północy i południa – po cztery z każdej strony a dwie jeszcze musiano postawić od wschodu. Ponieważ po tej stronie było odgródzone murem osobne miejsce dla niewiast dla oddawania czci Bogu, potrzeba było drugiej bramy, którą zbudowano naprzeciwko pierwszej. Także po innych stronach były bramy – jedna od północy, druga od południa – które prowadziły do dziedzińca niewiast”. J. Flawiusz, *Wojna*, V, V, 2.

wstępu niewiernym pod karą śmierci. Na dziedziniec, na który wstęp miały kobiety prowadziło dziesięć bram. Najbliższy sanktuarium dziedziniec, usytuowany od wschodu, północy i południa, był przeznaczony dla mężczyzn, wchodziło się na niego przez tzw. Bramę Górną. (il. 14) Najbardziej reprezentacyjna była brama odlana z brązu korynckiego zwana „Koryncką”. Sama świątynia składała się z trzech części: przedsionka, miejsca świętego i miejsca najświętszego, zwanego „święte świętych”<sup>11</sup>. Pomiedzy miejscem świętym a najświętszym wisiała drogocenna zasłona z tkaniny farbowanej purpurą: „z fioletowej purpury, szkarłatu, karmazynu i bisioru”, haftowana w cheruby<sup>12</sup>. Pomimo, że inaczej wyglądała zasłona w Świątyni odbudowanej (i przebudowanej) przez Heroda Wielkiego – składała się z dwóch części, brytów tkaniny, rozsuwanych na boki – w synagodze utrwalił się zwyczaj zawieszania jednej zasłony<sup>13</sup>.

Bramy Świątyni miały znaczenie praktyczne i symboliczne, przejście przez nie, na kolejne dziedzińce, coraz bliższe sanktuarium, nie było dostępne dla wszystkich, ale zależało od stopnia wtajemniczenia<sup>14</sup>. Poza dziedzińcem najbardziej oddalonym, na który wstęp mieli także nie-Żydzi, na kolejne mogły wkraczać kobiety żydowskie, mężczyźni, lewici, a do Przybytku – koheni<sup>15</sup>. Zgodnie z instrukcją budowy *Miszkanu* przekazaną przez Boga Mojżeszowi, w Świątyni Jerozolimskiej miejsce Przybytku odgródzone było haftowaną w cheruby zasłoną<sup>16</sup>. Józef Flawiusz opisuje, że pomiędzy miejscem Świętym (hebr. הֵיכָל – Hekal), gdzie znajdowały się stoły na chleby pokładne, świeczniki i ołtarz ofiary kadzenia a „Świętym Świętych” (hebr. קֹדֶשׁ הַקֹּדֶשִׁים Kodasz Ha-Kodaszim), gdzie znajdowała się Arka Przymierza (hebr. אֲרוֹן הַבְּרִית, aron ha-brit), wisiała przepiękna tkanina, haftowana w różne gatunki kwiatów i inne wzory, nie miała tylko żadnych figur żywych stworzeń<sup>17</sup>. Posługując się tym opisem, nie możemy dokładnie zrekonstru-

<sup>11</sup> Diwrej ha-jamim 1 (1 Krn) 28, 6-7.

<sup>12</sup> Diwrej ha-jamim 2 (2 Krn) 3, 14.

<sup>13</sup> „Między miejscem świętym a najświętszym były dwie zasłony oddzielone przestrzenią jednego łokcia.” Mt 27, 51.

<sup>14</sup> „Ustanowił też odźwiernych przy bramach świątyni Pańskiej, aby przypadkiem nie wszedł tam ktoś nieczysty.” Diwrej ha-jamim 2 (2 Krn) 23, 19.

<sup>15</sup> „Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają wdziać lniane szaty: nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym.” Jichzekel (Ez) 44, 17.

<sup>16</sup> „Wreszcie Salomon zaczął budować dom Pański w Jerozolimie na górze Moria, która została wskazana jego ojcu Dawidowi, w miejscu, jakie przygotował Dawid na klepisku Ornana Jebusyty.

Sporządził także zasłonę z fioletowej purpury, szkarłatu, karmazynu i bisioru, następnie wyszył na niej cheruby.

Diwrej ha-jamim 2 (2 Krn) 3, 1; 14.

<sup>17</sup> J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, ks. III, II, 2.

ować, jak wyglądała zasłona w Świątyni Jerozolimskiej, ale wnioskując z opisu Flawiusza oraz kierując się przekazem Pisma, przypuszczać należy, że była uszyta z kosztownej tkaniny i bardzo dekoracyjna. Pewnych informacji na temat wyglądu zasłony dostarczają nam też wizerunki jej wyglądu z synagog w Chamaat Tiberias<sup>18</sup> czy Bet Sze'an<sup>19</sup>.

Pomimo że powstanie synagog, jako miejsc modlitwy kojarzy nam się z okresem po upadku Świątyni, to źródła przekazują nam, że znaczna ich ilość funkcjonowała równolegle ze Świątynią Jerozolimską, spełniały jednak inną rolę. Świątynia była miejscem składania ofiar, synagogi<sup>20</sup>, natomiast miejscem spotkań i nauczania<sup>21</sup>, dysput religijnych połączonych z czytaniem Pisma<sup>22</sup> czy modlitwy<sup>23</sup>. Wnioskując z informacji zawartych w Nowym Testamencie musiały być one liczne, niektóre z Jerozolimskich należały do lokalnych społeczności<sup>24</sup>. Nie wiemy dokładnie jaki miały wystrój<sup>25</sup>, ich przybliżony wygląd odkrywamy w wyniku badań wykopaliskowych, jak w przypadku synagogi w Dura Europos<sup>26</sup>, czy udokumentowanej w źródłach synagogi w Kafarnaum<sup>27</sup> (il.8).

Zburzenie Świątyni w roku 70 n.e., było wielkim ciosem dla Żydów, centrum kultu i wyznaczone przez Boga najświętsze miejsce do sprawowa-

<sup>18</sup> [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mosaic\\_Floor\\_in\\_Synagogue\\_at\\_Hammat\\_Tiberias\\_01.JPG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mosaic_Floor_in_Synagogue_at_Hammat_Tiberias_01.JPG); S. Fine Art and Judaism in the Greco-Roman World: Toward a new Jewish Archaeology, Cambridge, 2005, 22-7.

<sup>19</sup> [http://www.rehov.org/project/tel\\_beth\\_shean.htm](http://www.rehov.org/project/tel_beth_shean.htm): [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Israel\\_Museum\\_Beth\\_Shean\\_Synagogue\\_mosaic\\_floor.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Israel_Museum_Beth_Shean_Synagogue_mosaic_floor.jpg).

<sup>20</sup> W wielu miejscach Nowego Testamentu natrafiamy na informacje o ich obecności.

<sup>21</sup> „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu”. Mt 4, 23; Mt 9, 8; Mt 9, 18; Mt 23, 34; Mk 1, 39; Łk 4, 15; Łk 4, 44; Łk 13, 10; Cytaty z Nowego Testamentu za: *Biblia Tysiąclecia*, Pallotinum ed. CD 1990.

<sup>22</sup> „Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać”. Łk 4, 16; Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach. Ap 15, 21.

<sup>23</sup> „Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę”. Mt 6, 2.

<sup>24</sup> „Niektórzy zaś z synagogi, zwanej [synagogą] Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem”. Dz 6, 9.

<sup>25</sup> W Piśmie znajdujemy informacje, że były w nich miejsca do siedzenia: „Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach”. Mt 23:6; Łk 20,46.

<sup>26</sup> Do chwili obecnej nie znamy innych malowanych synagog, ale z zapisów w Talmudzie Jerozolimskim (*Traktat Avoda Zara III 3/42a*) wnioskować możemy, że było ich więcej, por. [http://www.come-and-hear.com/zarah/zarah\\_42.html](http://www.come-and-hear.com/zarah/zarah_42.html) [14.03.2016].

<sup>27</sup> Przyszli do Kafarnaum. Zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Mk 1, 21; por. Łk 4, 31, J 6, 59. <http://www.capernaum.custodia.org/default.asp?id=5377> [dn. 14. 03. 2016].

nia ofiar, służby Kohenów i Lewitów przestało istnieć. Zaprzestano składania ofiar, ta forma kultu straciła swoje znaczenie. Istniała jednak potrzeba spotykania się i oddawania czci Bogu. W tej sytuacji rosło znaczenie synagog, miejsc spotkań i dysput religijnych, w tym także tych, założonych podczas wygnania<sup>28</sup>.

Synagogi, z założenia nie naśladowały Świątyni, ale pomimo pozornej inności znajdujemy tu wiele elementów, które wygląd Świątyni przypominają. Zarówno wówczas jak i w czasach późniejszych, ich przestrzeń, podobnie jak Świątyni, wydzielona jest dla poszczególnych grup wtajemniczenia. Tutaj także, kobiety nie mają dostępu do części przeznaczonych dla mężczyzn, co tłumaczy się nałożonym na dorosłych mężczyzn obowiązkiem studiowania Pisma i wspólnego odprawiania nabożeństw. Kobiety, jeżeli uczestniczą w modlitwach w synagodze, to przebywają tylko w części dla kobiet (hebr. *eizat naszim*), zwanej w Polsce „babińcem” – odrębnej sali, przylegającej do pomieszczenia, w którym modlą się mężczyźni, albo galerijce ponad salą modlitwy.

Pomimo, że architektura synagogi nie imituje wyglądu Świątyni, jej wystrój podlega pewnym zwyczajowym regułom. (il.12) Centralnym miejscem jest sala modlitw, miejsce spotkań mężczyzn, w sposób wyraźny oddzielona od miejsca w którym przechowywane są zwoje Tory<sup>29</sup>. Wspomniane miejsce, zwane *aron ha-kodesz* ma zazwyczaj formę wnęki w ścianie, drewnianej szafki, nieraz o rozbudowanej, dekoracyjnej, konstrukcji drewnianej lub kamiennej zajmującej znaczną część ściany wschodniej synagogi. (il.10) W tradycji aszkenazyjskiej *aron ha-kodesz*, w trakcie gdy w synagodze nie odbywa się modlitwa, zasłonięta jest zasłoną zwaną w języku hebrajskim *parochetem*, nad którym zawieszany jest nieruchomy lambrekin – *kaporet*, ideowo identyfikowany z wiekiem Arki Przymierza. Zasłona jest podnoszona bądź odsuwana podczas nabożeństw, połączonych z czytaniem Tory. Pierwowzorem *parochetu* była oczywiście zasłona w Świątyni Salomona, uszyta według nakazu Boga. Mimo, że jej barwa nie zależała od święta religijnego, używano nieraz charakterystycznych kolorów dla podkreślenia ważnego dnia, np. w Święto Jom Kipur, wieszano zasłonę białą, lub z jasnej tkaniny, w Szawuot – zieloną, a w Tisza be-Aw (rocznicę zburzenia Świątyni Jerozolimskiej) – czarną<sup>30</sup>, lub całkowicie ją usuwano<sup>31</sup>. Zaobserwować

<sup>28</sup> Tzw. Biała Synagoga w Kafarnaum, <http://www.capernaum.custodia.org/default.asp?id=5376> [14.03.2016]; Synagoga w Bet Alfa, Gush Halav (Gesher).

<sup>29</sup> R. Wischnitzer, Aron Kodesh (Holly Ark), *Encyklopedia Judaica*, Jerusalem 1972, ed. CD.

<sup>30</sup> R. Krüger, *Die kunst der Synagoge. Eine Einführung in die Probleme von Kunst und Kult des Judentums*, Leipzig 1968, s. 53.

<sup>31</sup> R. J. Werchowski, C. Wigoder, *The Encyclopedia of the Jewish Religion*, Jerusalem 1966, s. 235.

także można pewne podobieństwo wyglądu *parochetu* do innych zasłon świątynnych.

Zasłona najczęściej zestawiona jest z kilka rodzajów tkanin i składa się z tzw. „lustra” – centralnej części, kontrastowo wyróżniającej się na tle obramienia uszytego z innej tkaniny. W części górnej zasłony, zazwyczaj umieszczana jest korona (korona Tory), czasem towarzyszy jej napis, często pojawiają się elementy roślinne, lwy lub gryfy i inskrypcje, wśród których najczęściej informacji o tkaninie przekazuje nam napis donacyjny. Zasadniczo „lustro” uszyte jest z droższej, odróżniającej się od obramienia tkaniny, broszowanej we wzory, haftowanej lub pokryte połyskliwa koronką z nici metalowych. Częstym przypadkiem jest użycie tkaniny w barwach czerwieni lub purpury z elementami złota. W niektórych przypadkach lustro oflankowane jest dwiema kolumnami. Kolumny te utożsamiane były między innymi, z tymi, stojącymi przy wejściu do Świątyni Jerozolimskiej. (il. 11 i 13)

Taka dekoracja zasłony, podkreśla symboliczne znaczenie *parochetu* – bramy prowadzącej do Świętego Świętych – aron ha-kodesz w której przechowywane są zwoje Pisma. Pergaminowy zwój Tory, ręcznie przepisany przez *sofera*, jest nawijany na drewniane wałki utożsamiane z Drzewem Życia (hebr. *Ec Chaim* – Drzewo Życia). Pięcioksiąg Mojżeszowy jest obiektem czci, jego zwoje pieczołowicie owijane są haftowanymi lub gładkimi pasami, na drewniane wałki nakładane są bogato dekorowane, metalowe, końcówki (hebr. *rimonim*). Na tak przygotowane zwoje ubierany jest pokrowiec uszyty z drogocennej tkaniny, zwany sukienką (jid. *meil* – płaszcz), całość wieńczy korona, a na sukience, na srebrnym łańcuszku, wisi bogato rzeźbiona tarcza (hebr. *tas*) i wskaźnik (hebr. *jad* – ręka). Czasem nakładki lub korona dekorowana jest dzwoneczkami ze srebra lub złota, które pobrzękują przy wyjmowaniu zwojów z *aron ha-kodesz*. Zawieszana na niej blacha z cennego kruszcu (zazwyczaj srebrna lub złota) zwana *tas*, ma funkcję dekoracyjną i praktyczną, napis umieszczony, zazwyczaj, na dole plakiety, wskazuje od jakiego miejsca ma być czytana Tora.

W uboższych gminach zasłony rzadko były szyte z tkanin specjalnie w tym celu zakupionych czy utkanych. Zazwyczaj do ich uszycia wykorzystywano skrawki różnych materiałów, które zszywano, niektóre przerabiano z nakryć, portier, zasłon, serwet, czy ubiorów, a ich dekoracyjność i bogactwo, jak nadmieniałam, zależało od zamożności gminy. Tkaniny były kosztownym przedmiotem zbytku, starano się więc wykorzystać najdrobniejszy skrawek, dlatego niejednokrotnie *parochet* zszywano z wielu kawałków różnych tkanin dopasowując je do siebie fakturowo i kolorystycznie, a w przypadku konieczności wyeksponowania pewnych fragmentów kontrastowo.

Wielokrotnie spotykamy *parochety* skompletowane z kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu kawałków różnorodnych materiałów: broszowanych, lansowanych, haftowanych tkanin, koronek i galonów. Tak jest i w tym przypad-

ku, zasłona ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie uszyta została z ponad 50 fragmentów różnych tkanin i koronek. Taka różnorodność użytych materiałów jest prawdziwym wyzwaniem dla kustosza i konserwatora, a interpretacja jej dekoracji wdzięcznym przedmiotem badań dla historyka sztuki, znawcy kultury i sztuki żydowskiej. Sposób szycia takiej zasłony oddaje najlepiej obraz Maurycego Ryneckiego „Kobiety szyjące parochet”, przedstawiający kilka kobiet, z których każda w osobnym narożniku doszywa, aplikuje lub haftuje inny fragment, każda oczywiście robi to w nieco inny sposób. Całość, po rozłożeniu będzie przykładem wspólnej pracy zbiorowej, zasłony uszytej z wielu kawałków przez wiele rąk. Nie muszę zwracać uwagi na fakt, że jest to również interesujący problem badawczy dla technologa. Z punktu widzenia antropologa kultury, zagadnienie jest równie ciekawe, przecież zgodnie z polską tradycją, większość fundowanych dla kościołów katolickich w Polsce paramentów zamawiana była i wykonywana w wyspecjalizowanych warsztatach tkackich bądź hafciarskich. W przypadku żydowskich tkanin liturgicznych mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją, tu większość tkanin synagogałnych jest szyta domowymi sposobami i przerabiana, co świadczy o znacznym ubóstwie społeczności i bywa określane słowem – „szmaty”.

Przechodzenie przez bramę, intuicyjnie kojarzy się nam ze zmianą przestrzeni, z otwartej na ograniczoną. Idea ta towarzyszyła budowniczym bram do Świątyni Jerozolimskiej, ta sama myśl przyświecała też konstruktorom synagog, na ich drzwiach spotykamy często sentencje odnoszące się do przechodzenia, wchodzenia z jednego wymiaru w drugi. Podobne w treści sentencje odnoszą się też do podkreślenia rozdzielenia przestrzeni w synagodze, na część, w której zbierają się na modlitwę mężczyźni od *aron ha-kodesz*, najświętrzego miejsca, w którym przechowywane są zwoje Tory. Jednym z takich przykładów jest synagoga Ben Ezra w Fustat (Kair), gdzie nad *aron ha-kodesz* znajdują się słowa Psalmu 118, wersy 19-20: *Oto jest brama Pana, przez nią wejdą sprawiedliwi*. Podobne sentencje, podkreślające znaczenie bramy spotykamy też w innych synagogach. Tora nazywana jest Bramą Nauki czy Bramą Mądrości [prowadzącą do Boga], a więc drzwi *aron ha-kodesz* to pośrednia brama prowadząca do Tory.

Aby dostać się na teren Świątyni należało najpierw pokonać bramy Jerozolimy, przejść ze strefy niebezpiecznej – poza miastem, do strefy bezpieczeństwa – miasta osłoniętego murami<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> „Wszystkie te miasta obwarowane były wysokimi murami, [z] podwójnymi bramami i zasuwami, a oprócz ich dużo było miast otwartych”. Dwarim (Pwt) 3, 5; Tehilim: „Bramy Syjonu” Ps 87, 2; „brama sprawiedliwości” Ps 118, 19; „brama śmierci” Ps 9, 14, Jiszaja (Iz) 38, 10; „brama Pana”, Ps 118, 20; „brama do nieba”. Bereszit (Rdz) 28, 17.

W przypadku *aron ha-kodesz, parochetu* czy *tasu*, nawiązanie do wizerunku bramy ma tu wielkie znaczenie. W bramach w starożytnym Izraelu odbywały się sądy (Brama Sądowa), stąd przekroczenie ich powodowało znalezienie się pod osłoną Prawa. W dalszej interpretacji rozumiana była jako „przejście” z ciemności do jasności od profanum do sacrum. Na taką interpretację pozwala nam kontekst w jakim brama występuje w Torze Pisaniej<sup>33</sup>, Ustnej<sup>34</sup>, a nawet tradycjach ludowych<sup>35</sup>. Przejście przez kolejne bramy to droga prowadząca do Raju. Brama do Edenu, została zamknięta dla wypędzonych z Ogrodu pierwszych ludzi, ale cały czas jest nadzieja na jej ponowne otwarcie. Brama jest też symbolem oczekiwania, jak opisane jest to w historii Lota<sup>36</sup>. Jakub zatrzymawszy się w Luz, miał wizję drabiny i walki z Bogiem, uznał to miejsce za dom Boga i bramę prowadzącą do Nieba i nazwał Betel<sup>37</sup>. „Bramy podnieście swe szczyty” wzywa Dawid w Psalmie – aby mógł przejechać Król chwały<sup>38</sup>. Podwójna Złota Brama (obecnie zamurowana) prowadząca na teren Świątyni na górze Moria w Jerozolimie jest zapowiedzianym miejscem przyjścia Mesjasza, który to wjedzie przez nią do niebiańskiej Jerozolimy w dniu Sądu Ostatecznego. Dwanaście bram Jerozolimy nawiązuje do dwunastu plemion Izraela<sup>39</sup>. Brama dekorująca *parochet*, zawieszony przed *aron ha-kodesz* nawiązuje także do Jeruzalem, świętego miasta, symbolu nieba i życia wiecznego, w którym przebywa sam Bóg.

W Piśmie czytamy, że zbudowana przez Salomona na planie prostokąta Świątynia, składała się z dwóch pomieszczeń (Święte i Święte Świętych)

<sup>33</sup> „Wypędził człowieka. I umieścił na wschód od Ogrodu Eden anioły zniszczenia i płomień obracającego się ostrza miecz drogi do Drzewa Życia”. Bereszit (Rdz) 3, 24.

<sup>34</sup> G. Scholem, *Kabała i jej symbolika*, Kraków 1996, s. 104.

<sup>35</sup> Zarówno Raj, jak i Szeol mają swoje bramy. W Midraszu (Jalkut Szimoni Gen 7a) czytamy że: „do Edenu prowadzą dwie diamentowe bramy strzeżone przez płomieniste anioły”, informacja ustna Naczelnego Rabina Krakowa Boaza Pasha.

<sup>36</sup> „Przyszli dwaj aniołowie do Sodomy wieczorem. A Lot siedział w bramie Sodomy. Spostrzegł [ich] Lot, powstał im naprzeciw i pokłonił się, twarzą do ziemi. I powiedział: Proszę moi panowie, skierujcie się do domu waszego sługi, przenocujecie, umyjecie nogi wstaniecie rano i pójdzicie waszą drogą”. Bereszit (Rdz) 19, 1-2.

<sup>37</sup> „Przestraszył się i powiedział: Jak przerażające jest to miejsce, to nic innego tylko miejsce Boga i to jest brama nieba!” Bereszit (Rdz) 28, 17.

<sup>38</sup> Tehilim:

„Bramy, podnieście swe szczyty  
i unieście się, prastare podwoje,  
aby mógł wkroczyć Król chwały.  
„Któż jest tym Królem chwały?”

„To Pan Zastępów: On sam Królem chwały”. Ps 24, 7-10.

<sup>39</sup> Były to: brama Doliny, Gnojna, Źródła, Stara, Końska, Wschodnia, Sądowa, Wodna, Efraima, Rybna, Trzody i Straży.



oddzielonych zasłoną. Przed tak skonstruowaną Świątynią na górze Moria, Salomon kazał ustawić dwie kolumny<sup>40</sup>, na szczycie każdej z nich była głowica<sup>41</sup>. Salomon: „ustawiwszy prawą kolumnę, nazwał ją Jachin („Bóg umocni”), a ustawiwszy lewą kolumnę nazwał ją Boaz („z mocą”)<sup>42</sup>. Zgodnie z opisem w 1 Księdze Królewskiej, wspominającym o budowie Świątyni przez Hiram, na kolumnach znajdowały się dwie głowice pokryte siatką<sup>43</sup>. Opierając się na opisach Pisma, wielokrotnie próbowano zilustrować wygląd zarówno Świątyni jak i jej wyposażenia. Na grafikach widzimy podobne kolumny zwieńczone kulami<sup>44</sup>, których wygląd odpowiada opisowi z Pisma, ich zwieńczenia wyglądają jak czasza lub ażurowa, okrągła głowica<sup>45</sup>, na niektórych z nich widzimy słupy ognia i dymu unoszącego się ponad kolumnami. Jachin i Boaz, mogły więc one służyć, do rozpalania ognia lub kadzidła<sup>46</sup>. Kolumny w takim przedstawieniu ikonograficznym najwyraźniej kojarzone były ze słupami (hebr. *amud*) ognia i dymu, które prowadziły Żydów w czasie wędrówki przez pustynię i były znakiem obecności i opieki Boga<sup>47</sup>. Tora przekazuje nam, że w kolumnie dymu pojawił się Bóg, stojąc przy wejściu do Namiotu Spotkania, by rozmawiać z Mojżeszem<sup>48</sup>.

<sup>40</sup> „Wystawił potem przed świątynią dwie kolumny o wysokości trzydziestu pięciu łokci, a głowica na szczycie każdej z nich pięciolokciowa”. *Diwrej ha-jamim 1* (1 Krn) 3, 15.

M Grant, *Dawne Dzieje Izraela*, Warszawa 1993, s. 109-112; Jachin i Boaz w: *Encyklopedia Judaica*, Jerusaleń, T. 9, s. 1150.

<sup>41</sup> Christoph Weigel, 1695, Kolumny przed świątynią Salomona, grafika, „[http://www.freemasonry.fm/FFMMuseum/source/pillars\\_of\\_the\\_temple.htm](http://www.freemasonry.fm/FFMMuseum/source/pillars_of_the_temple.htm)”, Chrystian van Adrichom, rekonstrukcja Świątyni Jerozolimskiej, 1584 roku, grafika, wym: 52,0 x 74,9 cm –. Ekspонат znajduje się w Kolonii Kyram Collection (Niemcy).

<sup>42</sup> „Kolumny te postawił przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jachin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz”, Melachim 1 (1 Krl) 7, 21; „Przed Miejszem Świętym wznosił te kolumny, jedną z prawej strony, drugą z lewej, i nazwał prawą imieniem Jachin, lewą zaś imieniem Boaz”. *Diwrej ha-Jamim 2* (2 Krn) 3, 17; Flawiusz, *Dzieje Izraela*, ks VIII, III, 4.

<sup>43</sup> „(...) dwie kolumny z owalnymi głowicami na szczycie tych dwóch kolumn, następnie dwie siatki do pokrycia dwóch owalnych głowic na szczycie tych kolumn”. 1 Krl 7, 41.

<sup>44</sup> „(...) dwie kolumny z owalnymi głowicami na szczycie tych kolumn, następnie dwie siatki do pokrycia dwóch owalnych głowic na szczycie tych kolumn”. *Diwrej ha-jamim 1* (1 Krn) 4, 12; *Biblia Leopolita*, W Krakowie w Drukarni Szarffenbergerów, 1561 grafika 036.

<sup>45</sup> *Biblia Leopolita*, W Krakowie w Drukarni Szarffenbergerów, 1561, s.140.

<sup>46</sup> Pillar, *Encyklopedia Judaica*, Jerusaleń.T. 13, s. 524, Jachin, Boaz, *Encyklopedia Judaica*, Jerusaleń, T. 9, s. 1150.

<sup>47</sup> „A Bóg ochraniał ich, prowadząc ich drogą za dnia w słupie obłoku, a nocą w słupie ognia, aby im świecić, by mogli iść dniem i nocą. Słup obłoku nie usuwał się sprzed ludzi za dnia, a słup ognia nocą”. Szemot (Wj) 13, 21-22.

<sup>48</sup> „A gdy Mosze wchodził do Namiotu, schodził słup obłoku i pozostawał u wejścia do Namiotu. [Bóg] mówił do Moszego”. Szemot (Wj) 33, 9; „Bóg objawił się w słupie obłoku i stanął u wejścia Namiotu. Zawołał: Aharonie i Mirjam! I oni odeszli [od Moszego w kie-

Różnie interpretowane są też same nazwy kolumn. W Septuagincie słowa na ich określenie zostały odczytane: Boaz jako *be-oz*<sup>49</sup>, co oznaczałoby „z mocą”, a Jachin – jakin – „założycielski”<sup>50</sup>. W tradycji żydowskiej noszą one również nazwę: „Współczucie” i „Surowość”, co nawiązuje bezpośrednio do Istoty Boga, sędziego sprawiedliwego, karzącego ale i miłosiernego. Obie te nazwy oznaczają też imiona własne, występujące również w Piśmie: Boaz to kuzyn Noemi i mąż Rut, opisany w Księdze Rut, a Jachin – to syn Symeona, wspomniany w Księgach: Beresit (Rdz 46,10) i Szemot (Wj 6,15). Prawdopodobnie dlatego pojawiła się teoria, że nazwy te mogą wskazywać na imiona budowniczych Świątyni. Być może, zgodnie z myśleniem wielopłaszczyznowym, kolumny umieszczane na *parochetach* symbolizowały Świątynię oraz idee trwałości, mocy i stałości, a równocześnie wskazywały boską obecność i opiekę nad Narodem Wybranym? Kolumny mogły być też interpretowane jako symbol rajskiego drzewa – Drzewa Życia<sup>51</sup>. Rozpięta przez Boga po Potopie tęcza<sup>52</sup>, pomiędzy Niebem a Ziemią to znak przymierza Boga z ludźmi, a łuk łączący dwie kolumny tworzy bramę.

Jak wynika z powyższych rozważań, zarówno wystrój synagogi jak i wszystkich umieszczonych w jej wnętrzu elementów nie ma charakteru przypadkowego, ale niesie głęboki ładunek symboliczny i znaczeniowy. Zarówno *parochet*, jak towarzyszące Torze przybory przypominają konstrukcję bramy. Motyw ten nawiązuje bezpośrednio do wyglądu Świątyni Jerozolimskiej, do której prowadziły kolejne dziedzińce oddzielone bramami: Koryncą (Piękną)<sup>53</sup>, Nikanora i Wielką, oflankowanymi przysściennymi kolumna-

---

runku wejścia]”. Bamidbar (Lb) 12, 5; „Bóg objawił się w namiocie w słupie obłoku, a słup obłoku stanął przy wejściu namiotu”. Dewarim (Pwt) 31, 15.

<sup>49</sup> Diwrej ha-jamim 2 (2 Krn) 3, 17.

<sup>50</sup> Dalej posunięte interpretacje tego rodzaju proponują tłumaczenie słowa Jachin, jako: „On (Jahwe) utwierdził”, Boaz jako: „w Nim jest moc”, D. Forstner, dz. cyt., s. 382; M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 88-89.

<sup>51</sup> V. Klagsbad, *Evrejskoie iskusstvo v predmetach sinagogalnogo kulta*, w: „Iskusstvo v evrejskoj tradicii”, Jerusalem 1980, s. 100.

<sup>52</sup> „Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach. Wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego jestestwa. Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, patrząc na niego, wspomnę na przymierze wieczne między mną a wszelką istotą żyjącą w każdym ciełe, które jest na ziemi. Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi”. Rdz 9, 11-17.

<sup>53</sup> Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, III, 2 rozdz. VI, 4.

mi<sup>54</sup>. Józef Flawiusz pisze iż: pomiędzy „świętym”, a „świętym świętych” nie było bramy, lecz wisiała zasłona z „wszytymi kolumnami”<sup>55</sup>, a wejście do Świątyni było ozdobione tkaniną babilońską haftowaną: błękitną, szkarłatną i purpurową wełną. Barwne materiały miały symbolizować: ziemię, morze, ogień, powietrze, na tkaninie wyhaftowane były też i znaki zodiaku, nie było jednak gwiazdozbiorów<sup>56</sup>. Z opisu tego, można wnioskować, że zasłony i tkaniny zawieszane w Świątyni Jerozolimskiej nie pełniły funkcji wyłącznie praktycznych i dekoracyjnych, ale miały za zadanie przekazywać oglądającym je ukryte, symboliczne treści. Analizując wygląd zachowanych w zbiorach muzealnych *parochetów*, ich formę i dekorację, możemy postawić tezę, że one również zawierają w sobie ukryte treści symboliczne i znaczeniowe.

Jednym z przykładów takiej tkaniny jest *parochet* znajdujący się w zbiorach Działu Rzemiosła Muzeum Narodowego w Krakowie. Jego wygląd przypomina kompozycję, opisaną przez Flawiusza zasłony w Świątyni Jerozolimskiej. Podobnie jak tkaniny świątynne, znaczna część elementów dekoracyjnych omawianej zasłony ma znaczenie symboliczne.

*Parochet* zestawiony jest z tkanin, według omówionej powyżej kompozycji: po obu stronach lustra, uwypuklają się dwie kolumny, uszyte z innego rodzaju materiału, błękitnego jedwabiu, w pionowy wzór wici falistej z drobnymi kwiatuszkami, broszowanymi złocistą nicią. U góry – w formie wyodrębnionych kapiteli wszyte są fragmenty aksamitu haftowanego na podłożeniu nicią złotą i złożonymi blaszkami w formie serduszek oraz lansowanej srebrną blaszką tkaniny haftowanej cekinami. Wysoki podkład z nici lnianych uplastycznia dekorację, czyni z niej jakby przestrzennie nałożoną sieć na głowicę kolumny. Podobny zabieg wizualny zastosowano u dołu kolumn, przy podstawie, gdzie naszyte są prostokąty z tkaniny wyróżniającej się wyglądem – błyszczącej, obszytej złotą taśmą – galonem z aplikowanymi w formie rozetek, fragmentami srebrzystej koronki formowanej techniką

<sup>54</sup> M. Grant, *Dzieje dawnego Izraela*, Warszawa 1983, s. 109 i nn; *Encyklopedia Kościelna*, t. XXVII, Warszawa 1904, s. 183-196.

<sup>55</sup> J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, XV, XI, 3.

<sup>56</sup> „Wiodły doń złote podwoje wysokie na pięćdziesiąt pięć i szerokie na szesnaście łokci, a przed nimi była równej długości zasłona z tkaniny babilońskiej, wyhaftowana błękitną wełną i białym płótnem jako też wełną szkarłatną i purpurową – dzieło bardzo misternej roboty. Połączenie tych materiałów nie było pozbawione głębszej myśli, ponieważ miało być jakby obrazem wszechrzeczy. Szkarłat zdawał się wyobrażać ogień, białe płótno lniane – ziemię, błękit – powietrze, purpura – morze. W dwu wypadkach podobieństwo nasuwają same kolory, a co do płótna lnianego i purpury – ich powstanie, bo jednego dostarcza ziemia, drugiego morze. Na tkaninie przedstawiono całe sklepienie niebieskie oprócz obrazów zwierzyńca”. J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. V, V; por też: J. Flawiusz, dz. cyt., XI, 4 i nn.

*szpanier arbajt*. Taki dobór kolorystyczny i fakturowy tkaniny wskazuje na to, że osoba komponująca dekorację *parochetu* chciała wywołać w widzu skojarzenie z konstrukcją bramy (il. 1).

Z dekoracją obramienia *parochetu* koresponduje też wygląd lustra, centralne miejsce zajmuje w nim koronka klockowa z dekoracją floralną, naszyta na czerwone tło. Złote kwiaty i rozety na podkładzie z tkanin w dwóch odcieniach czerwieni, nie tylko dają przyjemny efekt wzrokowy, ale mają znaczenie symboliczne – kolorystycznie nawiązują do drogocennych materiałów użytych do uszycia zasłon w Świątyni Jerozolimskiej – purpury i złotistego bisioru<sup>57</sup>. Dwunastopłatkowa rozeta otoczona kratką zapewne ma nam przypominać o dwunastu plemionach Izraela lub/i dwunastu znakach zodiaku, a umieszczenie jej w kratce symbolizującej wewnętrzną strukturę owocu granatu wskazuje na licznosc Narodu Wybranego, 613 nasion wewnątrz jabłka granatu to także 613 praw, obowiązujących Izraelitów zakazów i nakazów.

U dołu, na zasłonie naszyta jest wyraźnie odróżniająca się listwa z innej tkaniny, haftowana w kwiaty, łodygi i sercowate liście winorośli. Wszystko wskazuje na to, że nie została tu umieszczona przypadkowo, stanowi podstawę bramy, pierwszy stopień prowadzący do wnętrza. Z przekazów wiemy, że przed wejściem do Hekal w Świątyni Jerozolimskiej znajdowało się kilka stopni<sup>58</sup>.

Poza nawiązaniem do wyglądu bramy i kolumn, dekoracja *parochetu* niesie jeszcze jedno zasadnicze, ideowe, przesłanie. Zawarte jest ono na górnej części lustra, uszytej z rudo-ceglastego aksamitu haftowanego nicią złotą i jedwabną, zieloną i żółtą przędzą. Umieszczony pośrodku napis donacyjny oflankowany jest wicią roślinną z kwiatami i listkami, symetrycznie wystającą z dzbana na wysokiej, ażurowej stopce, na szczycie łodygi umieszczony jest bocian lub czapla. Napis głosi, iż:

„To jest dar kobiety szanowanej i skromnej, Pani Sary, oby długo żyła, żony wielkiego uczonego, rabiego i człowieka zamożnego, naszego nauczyciela i mistrza, błogosławionej pamięci Dawida Halewi”<sup>59</sup>.

„Pan okazał Sarze swą łaskawość”<sup>60</sup>. Bereszit (Rdz) 21,1.

<sup>57</sup> „Zrobisz zasłonę oddzielającą (*parochet*) z purpurowej i ze szkarłatnej [wełny] i ze skręconego lnu, zrobisz ją tkając wzór w cheruby”. Szemot (Wj) 26, 31.

<sup>58</sup> J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. V, V, 4.

<sup>59</sup> Określenie wskazuje na osobę z rodu Lewitów i powinno być zapisywane Dawid ha-Lewi.

<sup>60</sup> „Bóg zwrócił Swoją Opatrzność ku Sarze, tak jak powiedział. I uczynił Bóg Sarze, tak jak mówił, Sara zaszła w ciążę i urodziła Awrahamowi na starość syna, w oznaczonym czasie, o którym mówił Bóg. A Awraham nadał swemu synowi, który mu się urodził, [temu], którego urodziła mu Sara, imię Jicchak. Obrzezał Awraham swojego syna Jicchaka, gdy ten miał osiem dni tak jak mu przykazał Bóg. Awraham miał sto lat, gdy urodził mu się jego syn Jicchak. I Sara powiedziała: Pośmiewisko ze mnie uczynił Bóg. Każdy kto usłyszy, bę-

Cytat z Księgi Rodzaju (Bereszit) jest fragmentem opowieści o Abrahamie i jego żonie Sarze, która dopiero w podeszłym wieku doczekała się syna Izaaka. Tak dobrze dobrany cytat z Tory, nawiązywał zarówno do imienia donatorki jak i zaistniałej sytuacji. (il. 5)

Powyżej napisu umieszczone są dwa lwy trzymające ażurową koronę – to Korona Tory, pod nią w kartuszu umieszczone są hebrajskie litery kaf – כ i ת początek wyrazu keter [Tora].

Zwyczaj umieszczania korony nad Torą, na *parochetach*, *kaporetach*, *tasach* i wszystkich związanych z Nią przedmiotach liturgicznych, ma swoje podłoże w słowach wypowiedzianych przez Rabiego Szymona w Pirke Awot 4, 17:

„Trzy są korony: korona Tory, korona kapłaństwa i korona królestwa, ale korona dobrego imienia przewyższa wszystkie.”

Korona wieńczyła też zazwyczaj *aronat ha kodesz* (miejsce nad szafą ołtarzową), *parochety* i *kaporety* gdzie towarzyszył jej napis: *Keter Tora* (Korona Tory)<sup>61</sup>.

Kartusz z literami i korona podtrzymywany jest przez dwa lwy. Wizerunek lwa jest jednym z motywów najczęściej dekorujących synagogę i sprzęty synagogałne. Lwy zazwyczaj umieszczane były po obu stronach koron wieszanych nad bimą, podtrzymują koronę Tory na liturgicznych przedmiotach synagogałnych. Przedstawienie to ma bardzo rozbudowane znaczenie ideowe. Lew – symbol pokolenia Judy, rodu Dawida, w Biblii przyrównywany jest do Stwórcy<sup>62</sup>.

Z przekazów Biblii wiemy również, że dwie rzeźby lwów umieszczone były przy poręczach tronu Salomona, gdzie stały jako strażnicy, zaś dwanaście lwów umieszczonych po obu stronach sześciu stopni, symbolizowało dwanaście pokoleń i plemion Izraela<sup>63</sup>. Lew oznaczał też człowieka sprawiedliwego, spełniającego nakazy Boga, wyraził to w popularnej i często przytaczanej sentencji Jehuda ben Tema: „Bądź odważny jak lampart, lekki jak orzeł, szybki jak jeleń, a silny jak lew do wykonywania woli Ojca Twojego, który jest w niebie”<sup>64</sup>.

---

dzie się śmiał ze mnie. I powiedziała: Kto powiedział Awrahamowi, że Sara będzie karmić dzieci?”. Bereszit (Rdz) 21, 1-7.

<sup>61</sup> M. Sieramska, *Korona na Torę*, w: *Słownik judaistyczny*, Warszawa 2003, T 2, s. 822; *Żydzi w Polsce. Leksykon*, Warszawa 2001, s. 423-484; D. Forstner, dz. cyt., s. 435.

<sup>62</sup> M. Sieramska, *Lew*, w: *Słownik judaistyczny*, Warszawa 2003, T 2, s. 32; *Żydzi w Polsce. Leksykon*, Warszawa 2001, s. 423-484; D. Forstner, dz. cyt., s. 275; J. E. Cirlot, *Lew*, w: *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 222 i nn; A. Unterman, *Lew*, w: *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Warszawa 1994, s. 156; por. też: „Gdy lew zarzyczy, któżby się nie bał? Gdy Wszechmogący Pan karze, któż by nie prorokował?” Amos 3, 8.

<sup>63</sup> Diwrej ha-jamim 2 (2 Krn) 9, 18-19. Porównaj też: Melachim 1(1 Krl) 10, 18-20.

<sup>64</sup> *Sentencje Ojców, Pirke Awot*, red. S. Pecaric, Kraków 2005, 5, 23, s. 81.

Wizerunek antytetycznie umieszczonych lwów, flankujących Koronę Tory, menorę lub Tablice Dziesięciorga Przykazań, interpretowany jest jako „Strażnicy Tory”.

Pomiędzy lwami, poniżej korony umieszczone są dwie sześcioramienne gwiazdy. Ogólna symbolika tych ciał niebieskich w tradycji judaistycznej jest wyrazem idei Boga, według której stworzone życie koncentruje się na Bogu. Ponieważ były integralnie związane z niebem, stąd uważano je za metaforę szczęśliwości<sup>65</sup>. Gwiazdy symbolizują również liczne potomstwo, dlatego chupy pod którymi brano ślub przed synagogą często haftowane były w gwiazdy<sup>66</sup>. Gwiazdy na parochecie podarowanym przez Sarę prawdopodobnie mają oznaczać wielkie szczęście i narodziny dziecka, może z nadzieją na otrzymanie od Boga łaski posiadania jeszcze liczniejszego potomstwa.

Wazony z kwiatami, wiciami roślinnymi, łodygi z liśćmi, pojawiające się w dekoracji przedmiotów liturgicznych i ubiorów rozumiane były jako metafora starotestamentowego Drzewa Życia. Hebrajskie słowo Ec Hajim – Drzewo Życia, jest również nazwą wąłka, na który nawinięty jest zwój Tory, która jest także utożsamiana z Drzewem Życia i nadzieją na życie wieczne. Rajskie Drzewo Życia rosnące w Edenie wyobrażano sobie jako nadzwyczajne, ma ono rodzić owoce o piętnastu tysiącach smaków i zapachów, a pomiędzy jego korzeni wypyływają cztery rajskie rzeki. Drzewo to rodzi owoce, które dają nieśmiertelność a jego liście leczą wszelkie choroby<sup>67</sup>. Było ono też alegorią przemijania człowieka, uzależnionego w swoim życiu od decyzji Boga. Owoce Drzewa Życia będą jedli sprawiedliwi zmarli którzy po zmartwychwstaniu będą rozkoszować się ich aromatem i smakiem. W tym kontekście Drzewo Życia pojawia się w polichromii synagog, na szafach ołtarzowych i tkaninach liturgicznych<sup>68</sup>. Zarówno woda, jak i wyrastające z dzbanów wici i łodygi roślinne symbolizują Torę. Rośliny wyrastają z dzbanów, które powszechnie uważane są za symbol płodności<sup>69</sup>.

<sup>65</sup> D. Forstner, *Gwiazdy*, s. 101, por też Syr 43, 9: „Wspaniałość gwiazd jest pięknnością nieba, błyszcząca ozdobą na wysokościach Pana”.

<sup>66</sup> Bóg dał obietnicę Abrahamowi, że potomstwo będzie tak liczne jak gwiazdy na niebie, co oznacza w tradycji judaistycznej „nieprzejrzane mnóstwo”: „Wyprowadził [Awrama] na zewnątrz i powiedział: Spójrz w niebo i policz gwiazdy, jeżeli zdołasz je zliczyć! I powiedział mu: Takie będzie twoje potomstwo”. Bereszit (Rdz) 15, 5.

<sup>67</sup> Jichzekel (Ez) 47, 12.

<sup>68</sup> D. Forstner, s. 151 i nn; R. Żebrowski, *Drzewo Życia*, w: *Słownik judaistyczny*, Warszawa 2003, T. 1, s. 349 inn; J. E. Cirlot, *Drzewo*, w: *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 114; A. Unterman, *Drzewo Życia*, w: *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Warszawa 1994, s. 75.

<sup>69</sup> J. E. Cirlot, *Waza*, w: *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 439.

Umieszczone powyżej łodyg roślinnych wizerunki ptaków, być może stylizowanych bocianów (?) mają również znaczenie symboliczne<sup>70</sup>. Słowo bocian (chasida – חסידה) ma taki sam rdzeń jak wyraz chasyd (חסיד) – pobożny, wizerunki tych ptaków na tkaninie miały by więc podkreślać jeszcze jedną cechę ofiarodawczynie – Sary – pobożność. Bocian, również w kulturze ludowej kojarzy się z potomstwem, według opowiadań i legend, to właśnie ten ptak, powracający po dziewięciu miesiącach pobytu w cieplejszej strefie, przynosi na wiosnę oczekującym rodzicom dzieci, jest również symbolem miłości synowskiej – być może narodzone dziecko to syn<sup>71</sup>. Wnioskując z napisu, Sara długo czekała na potomstwo, a pojawienie się dziecka musiało być wydarzeniem bardzo radosnym, jeżeli zdecydowała się z tej okazji, jako dziękczynienie ofiarować do synagogi kosztowny *parochet*. Sara ofiarowała do synagogi również *kaporet*, który razem z *parochetem* stanowi komplet tkanin liturgicznych zawieszanych przed aron ha-kodesz<sup>72</sup>.

Lambrekin zwany *kaporet* (hebr. przebłągalnia) utożsamiany był przez Żydów, z opisanym w Torze, wiekiem na Arkę Przymierza, miejscem znad którego Bóg mówił do Mojżesza w Namiocie Spotkania<sup>73</sup>. Odgrywał także ważną rolę przy sprawowaniu obrzędów liturgicznych mających na celu odpuszczenie przez Boga grzechów Izraela<sup>74</sup>. *Kaporet*, zawieszany jest w ponad zasłoną, w górnej części szafy ołtarzowej, w której znajdują się zwoje Tory. Sam lambrekin poza funkcją symboliczną ma też na celu ukrycie sposobu zawieszenia zasłony na szafę ołtarzową, która jest z założenia ruchoma. (il. 2)

Ofiarowany przez Sarę *kaporet* uszyty został z tego samego rodzaju tkanin co *parochet* oraz fragmentów haftowanych kobiecych załóżek, być może będących wcześniej własnością Pani Sary. Pojawiają się na nim elementy gałązek roślinnych i haftowane drzewa, które zapewne ideowo nawiązują również do symboliki Drzewa Życia.

*Parochet* i *kaporet* zostały uszyte z tkanin i koronek, XVIII i XIX wiecznych. Zasłona była wielokrotnie naprawiana, cerowana i łatana. Na rewersie widzimy naszyte kawałki różnych tkanin gładkich i drukowanych, głównie bawełnianych – XIX wiecznych, naszywanych nieraz na siebie.

<sup>70</sup> W. Kopalinski, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 106.

<sup>71</sup> J. E. Cirlot, *Bocian*, w: *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 85.

<sup>72</sup> „Zrobisz pokrywę odkupienia (kaporet) z czystego złota (...)”. Szemot (Wj) 25, 17.

„Umieścisz pokrywę odkupienia na górze Arki, a do Arki włożysz Świadcstwo, które Ci dam. Tam ustanowię Moje spotkanie z tobą i będę mówił do ciebie spomad pokrywy odkupienia, pomiędzy dwoma cherubami, które są na Arce Świadcstwa, wszystko, co przykażę tobie odnośnie do synów Jisraela”. Szemot (Wj) 25, 21-22; porównaj również: Szemot (Wj) 26, 33; Jichzekel (Ez) 43, 7; Jr 17, 12; Tehilim: Ps 99 (98) 5-7.

<sup>73</sup> Ba-midbar (Lb) 7,89; Wa-jikra (Kpł) 16, 2; *Encyklopedia Kościelna*, t. I, 1873, s. 406-407.

<sup>74</sup> Wa-jikra (Kpł) 16, 11-16.

Oczywiście takie wielokrotne naprawianie i wykorzystywanie każdego skrawka kosztownej tkaniny jest dość powszechne w uboższych społecznościach. (il. 7)

*Kaporet* również został uszyty z licznych kawałków różnych tkanin, w tym wykorzystano dwie haftowane załóżki do stroju kobiecego. Środkowy ząb został uszyty z jednej z nich, z prostokąta odcięto dwa trójkątne boki i naszyto je w górnej części załóżki, tak aby utworzyły one formę trójkąta, dopasowanego wymiarami do innych elementów, z których zeszyty został kaporet. (il.4) Druga załóżka zachowała swój prostokątny kształt, ale półokrągłe wycięcie przy dekolcie, charakterystyczne dla tej części garderoby zostało uzupełnione małym półokrągłym skrawkiem tkaniny. Obie załóżki, jako najbardziej dekoracyjne tkaniny zostały wszyte w środkową partię lambrakinu. Ten rodzaj haftu, na wysokim podkładzie z nici lnianych spotykamy też w dekoracji innych załóżek znajdujących się w zbiorach muzealnych, oraz kołnierzy do męskich kitli. (il.6)

Tkaniny zakupiono w roku 1937, do zbiorów Muzeum Narodowego, za pośrednictwem Szymona Rabinowicza, handlarza starzyzną, za sumę 450 zł polskich<sup>75</sup>, pozyskaną z subwencji Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w rządzie polskim<sup>76</sup>. Sprzedający oświadczył (co zostało zapisane w przedwojennych dokumentach, w chwili nabycia), że komplet pochodzi z bliżej nieznannej synagogi w Miziorzycy koło Łukowa. Niestety nie powiodła się próba wyznaczenia na mapie tej miejscowości. Miejscowość o takiej lub podobnie brzmiącej nazwie nie występuje w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i Krajów Słowiańskich, ani na przedwojennych mapach okolic Łukowa, nie wiemy więc zbyt dokładnie o jaką miejscowość chodzi. (il.9) Możliwe, że Miziorzycza jest przekreśloną nazwą miejscowości Międzyrzec (?), koło Łukowa, gdzie przed II wojną światową była liczna gmina żydowska oraz działało kilka synagog. W obecnym przypadku budzi też wątpliwość nazwa Łuków/Łukowa, czy jest to miejscowość Łuków, która przed II wojną znajdowała się w guberni siedleckiej, obecnie województwo lubelskie, czy też jakaś inna miejscowość, może Łukowa k/Dąbrowy Tarnowskiej, obecnie województwo małopolskie. W tych okoli-

<sup>75</sup> W archiwum Działu Głównego Inwentaryzatora znajdują się rachunki wystawione przez Szymona Rabinowicza z wyszczególnieniem sprzedanych przez niego do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie obiektów wraz z wysokościami sum sprzedaży.

<sup>76</sup> Lata 1935–1939 to czas, gdy Muzeum Narodowe w Krakowie skupuje wycofane z kultu obiekty synagogalne, elementy ubioru i przedmioty związane z domowym życiem codziennym mniejszości narodowych. Dokumentowanie życia codziennego różnych grup etnicznych zamieszkujących II Rzeczpospolitą było, przed II Wojną Światową, jedną z misji Muzeum Narodowego. Zakupione wówczas obiekty rzemiosła artystycznego pochodzą głównie z terenu szeroko pojętej Małopolski w tym także najdalej na wschód wysuniętych jej obszarów, oraz Wołynia, w granicach przedwojennej Rzeczypospolitej.



cach nie ma jednak żadnej miejscowości zbliżonej choćby w niewielkim stopniu nazwą do wskazanej przez sprzedającego – Miziorzyca. Czy podana na rachunku Miziorzyca, jako miejsce pochodzenia naszego *parochetu* może być przekreśloną nazwą miejscowości Międzyrzec?

Pomimo tego, że zasłona została uszyta z resztek tkanin należy ją zaliczyć do dość kosztownych, co świadczy o zamożności osoby, która ją ufundowała, a w pewien sposób też o zamożności gminy. Wielkość zasłony (181 x 115 cm), wskazuje na znacznych rozmiarów *aron ha-kodesz*, który zasłaniała. Synagoga, w której się znajdowała zasłona musiała być więc dość spora. W czasie, gdy ufundowany został nasz *parochet*, właścicielem Międzyrzecza był ks. Adam Czartoryski, miasto było największym na Podlasiu, liczyło bowiem 424 dymy<sup>77</sup>. W drugiej połowie XVIII społeczność żydowska stanowiła tu blisko 40 % ogółu mieszkańców. Sama miejscowość nie była więc jakimś przysiółkiem, który w okresie II wojny mógł zniknąć z mapy, ale sporym skupiskiem ludności żydowskiej, diaspory z własną synagogą, mykwą i koszernymi jatkami. Gdy w roku 1718 spłonęła stara synagoga, źródła potwierdzają, że nowa została wzniesiona w latach 1761–1779, zapewne wówczas ją wyposażano, odpowiadałoby to czasowo fundacji naszego *parochetu*.

Kolejna interesująca nas data to czas „pozbycia” się z inwentarza synagogi, zniszczonej zasłony. Zachowane w Archiwum Państwowym w Lublinie dokumenty, wskazują na rok 1934, wówczas przeprowadzono remont synagogi, zazwyczaj przy takiej okazji odnawiano też wyposażenie<sup>78</sup>. Być może wówczas ufundowano nowe tkaniny liturgiczne do wyremontowanej synagogi, pozbywając się już starego i mocno zniszczonego *parochetu*, który odsprzedano pośrednikowi. Takim pośrednikiem w zakupach judaików dla Muzeum Narodowego w Krakowie był Szymon Rabinowicz. Postać, jak się wydaje, dość barwna i tajemnicza, określany był przez pamiętających go pracowników Muzeum Narodowego jako „typowy Żyd chałatowy”. Handlarz starzyzną, być może był nawet właścicielem jakiegoś składu, zwanego wówczas potocznie „antykwarem”. Jako miejsce zamieszkania podawał adres przy ulicy Wit Stwosza na krakowskim Podgórzu numer 11, (obecnie ul. Piwna 11). W roku 1940, na tym terenie naziści utworzyli getto, które zlikwidowali w roku 1943, wówczas zaginę ślad po wszystkich jego wcześniejszych mieszkańcach, do dnia dzisiejszego nie wiemy co się stało

<sup>77</sup> *Słownik Królestwa Polskiego*, t. VI, 1885, s. 376-377.

<sup>78</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, sygn. 821, Budżet na rok 1935 Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim k. Łukowa, pow. Radzyńskiego, Województwa Lubelskiego, 1934, s. 124, za: <http://www.sztetl.org/pl/article/miedzyrzec-podlaski/11,synagogi-domy-modlitwy-i-inne/430,nowa-synagoga-w-miedzyrzeczu-podlaskim-nieistniejaca/>.

z Szymonem Rabinowiczem. Kamienica, którą podawał jako adres zamieszkania, sprzedający, stoi do dzisiaj. Mimo że wciśnięta jest pomiędzy nowoczesne apartamentowce i budynki mieszkalne, zachowała jeszcze wygląd przedwojennej, podgórskiej kamienicy. Po przejściu długiej bramy prowadzącej do oficyny napotykamy ciąg drzwi wejściowych połączonych z oknami (witrynami), co wskazuje na mieszczące się tam niegdyś niewielkie sklepiki. Być może tam znajdował się rząd sklepików, a jedno z pomieszczeń zajmował na swój skład starzyny Szymon Rabinowicz? Jedno jest pewne, w latach 1935–9, sprzedał Muzeum Narodowemu w Krakowie, dla tworzonego wówczas „działu judaików” znaczną ich ilość. Były to różnorodne przedmioty, pochodzące z wyposażenia synagog, konieczne do sprawowania kultu w domu, także ubiory liturgiczne i dnia codziennego<sup>79</sup>. Poświadczony w 1937 roku zakup od Szymona Rabinowicza omawianego *parochetu*, potwierdza nam w pewnym stopniu powyższy wywód.

Warto też zastanowić się nad brzemieniem nazwy miejscowości. Słowo Międzyrzecz (na mapie Galicji z 1804 r jako: Miedzyrzycz) po rusku Межиріччя [Mieźiriczia], w jidysz i po hebrajsku [jid. שטירעזעם, heb. יקסלדופ ג'יזרדניי – Mezritsh] brzmi bardzo podobnie do słowa Miziorzyca. Szymon Rabinowicz, który był typowym, „chałatowym” Żydem zapewne „kałeczyl” język polskim, być może mówił z silnym akcentem lub wtrącał słowa żydowskie, stąd prawdopodobne jest, że spisujący rachunek, przekreślił nazwę miejscowości.

### **Podsumowanie**

Pomimo tego, że judaizm ortodoksyjny i chasydyzm pilnie strzegły, aby wystrój synagog nie naśladował wyglądu Świątyni Jerozolimskiej, w rozplanowaniu przestrzeni wnętrza i wyposażeniu synagogi widzimy pewne podobieństwa do wyglądu Świątyni. Jednym z nich jest oddzielenie od sali modlitewnej miejsca w którym przechowywane są zwoje Tory, tkaniną, zwaną *parochetem*. Dekoracja zasłony, w niektórych przypadkach nawiązuje do wyglądu tkanin znajdujących się w Świątyni Jerozolimskiej. Ma to miejsce również w przypadku omówionego powyżej *parochetu*. Kompozycja dekoracji z złożonej ze środkowej, ozdobnej części zwanej lustrem, uszytej ze złotej koronki klockowej na czerwonym podkładzie imituje kosztowne tkaniny świątynne ze złocistego bisioru i purpury. Wszyte na bokach pasy z tkaniny innego koloru o dekoracji w postaci pionowych pasów jednobarwnych i pasów z wici roślinnych daje obraz wyraźnie wyodrębniających się kolumn. Napis donacyjny wraz z zawartym cytatem z Biblii i towarzysząca

<sup>79</sup> Wykazy zakupionych od Szymona Rabinowicza przedmiotów wraz z rachunkami znajduje się w Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie.

mu dekoracja wskazują, że zasłona jest darem złożonym przez Pobożną Sarę, w podziękowaniu za poczęcie i urodzenie dziecka, prawdopodobnie płci męskiej.

Analizując sposób zestawienia tkanin i uszycia powyższego kompletu, nasze obserwacje muszą wskazać, na fakt przerabiania i komponowania garniturów paramentów liturgicznych z: tkanin ubraniowych: drukowanych płócien bawełnianych i broszowanych jedwabi, załóżek do kobiecych ubiorów, kołnierzy do męskich kitli, makat, serwet, tkanin obciowych. Wszystkie te komponenty jako rodzaj materiału, użytego wtórnie, określa, używane przez Żydów słowo „szmaty”. Proceder ten, polegający na wielokrotnym przerabianiu, naprawianiu i wykorzystywaniu najdrobniejszego kawałka tkaniny, koronki czy haftu jest równocześnie świadectwem niezbyt wielkiej zamożności mieszkańców gminy.

Według informacji sprzedającego, Szymona Rabinowicza, zasłona została zakupiona razem z lambrekinem w synagodze w Miziorzycy koło Łukowa. Zidentyfikowanie tej miejscowości na terenie przedwojennej Rzeczypospolitej nastrocza znacznych trudności. Nazwa takiej miejscowości nie występuje na najbardziej szczegółowych mapach Ziemi Polskiej, nie znajdziemy podobnej nazwy na XIX wiecznych, przedwojennych czy współczesnych mapach. W ogóle brak takiej miejscowości w okolicach Łukowa. W sąsiedztwie Łukowa znajduje się natomiast podobnie brzmiąca z nazwy miejscowość – Międzyrzec [Podlaski].

## ANEKS

### *Zasłona ołtarzowa*

datowanie: uszycie: 2 poł. XVIII wieku, haft ok. 1745; reperacje w XIX w.  
materiał: fragmenty tkanin jedwabnych, koronka klockowa złota, koronka formowana techniką „szpaner arbajt”

technika: szycie ręczne, haft na foremkach nicią srebrną i złotą, haft cekinami, bajorkiem, pajątkami.

wymiary: dł. 181 cm, szer. 115 cm

pochodzenie: zakup od Szymona Rabinowicza w roku 1937. Wg ustnej informacji sprzedającego pochodzi, wraz z lambrekinem (MNK.XIX-4867), z synagogi w Miziorzycy koło Łukowa.

nr inwentarzowy: MNK.XIX-4875 [N.I. 53528]

opis: Kolumny z tkaniny jedwabnej lansowanej nicią złotą, na granatowym tle, wici faliste z drobnymi kwiatami i listkami, pomiędzy nimi większe kwiaty. Głowice kolumn zszyte z kilku tkanin: bawełnianej – lansowanej nicią srebrną i sznelką w kolorze czerwono-brązowym i cyklamienowym w kwiaty i gałązki palmowe haftowanej złotymi cekinami i bajorkiem; grodeturu jedwabnego, niebiesko-kremowego, wzór sieciowy z kwiatami

w oczkach; rypsu jedwabnego, zielonego, haftowanego cekinami i bajorkiem we wzór sieciowy; brązowego aksamitu, haftowanego na podwleczeniu cekinami we wzór sieciowy, w oczkach siatki naszyte sercowate srebrne blaszki, przytrzymane złożonym bajorkiem.

Lustro z rudo-ceglastego aksamitu haftowanego na kartonowych foremkach nicią złotą i jedwabną zieloną, centralnie umieszczony napis w języku hebrajskim, bo bokach, symetrycznie wyrastająca z dzbana na wysokości, ażurowej stopce, wić roślinna z kwiatem i listkami, na szczycie umieszczony jest ptak.

Treść napisu:

*To jest dar kobiety szanowanej i skromnej, Pani Sary, oby długo żyła, żony wielkiego uczonego, rabiego i człowieka zamożnego, naszego nauczyciela i mistrza, błogostawionej pamięci Dawida Halewi. Według rachuby: „Pan okazał Sarze swą łaskawość”.*

(Księga Rodzaju 21,1; chronogram niepewny, może zawarty w słowie Sara =1745 r.)<sup>80</sup>.

Ponad napisem, korona Tory z literami ujętymi w girlandę, po obu stronach symetrycznie umieszczone dwie gwiazdy i lwy podtrzymujące koronę. Część dolna lustra z dwóch rodzajów złotych koronek naszytych na podkładzie z ceglasczerwonej tkaniny wełnianej o splocie rzędowym. U góry, poniżej listwy z czerwonej mory jedwabnej, częściowo na podłożeniu z malinowej tafty, naszyty pas koronki klockowej: kwiaty o wachlarzowatych koronach, po obu stronach falistej wici. U dołu pas tkaniny jedwabnej haftowanej na foremkach nicią srebrną i naszytymi, imitującymi haft kładziony, elementami w kształcie bota, sercowatymi, kwiatami i listkami, z naklejonych na papierowy szablon nici bawełnianych.

Podszełka z wielu rodzajów tkanin: brązowego płótna bawełnianego, flaneli drukowanej we wzór kwiatowy, zielonego rypsu półwełnianego.

Zasłona była wielokrotnie reperowana i przesywana, uszyta została z kilku rodzajów tkanin, w sumie skomponowana została z 52 fragmentów tkanin i koronek XVIII wiecznych.

Zasłona została zakupiona razem z lambrekinem, które w synagodze w Miziorzycy używane były jako komplet do zasłaniania aron ha-kodesz.

Taki wzór koronki był prawdopodobnie naśladowany w koronkach formowanych techniką „szpanier arbeit”.

<sup>80</sup> Tłumaczenia napisów hebrajskich: kustosz Eugeniusz Duda, kierownik Oddziału Stara Synagoga, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, dr Bracha Yaniv, Uniwersytet Bar-Ilan, Izrael.

***Lambrekin do zasłony ołtarzowej***

datowanie: ok. poł. XVIII w.; reperacje w XIX w.

materiał: fragmenty różnych tkanin, wtórnie wykorzystane załóżki do ubioru kobiecego

technika: szycie ręczne, haft na podwleczeniu nicią srebrną i złotą, haft cekinami, bajorkiem, pajetkami, metalowymi perełkami.

wymiary: dł. 98 cm, szer. 31 cm.

pochodzenie: zakup od Szymona Rabinowicza w roku 1937. Wg ustnej informacji sprzedającego pochodzi, wraz z zasłoną na szafę ołtarzową (MNK.XIX-4875), z synagogi w Miziorzycy koło Łukowa.

nr inwentarzowy: MNK.XIX-4867

opis: Lambrekin z pięcioma zębami w formie wydłużonych trójkątów, środkowy haftowany na podwleczeniu z nici lnianych cekinami i bajorkiem na tle granatowego aksamitu, boczne z tkanin półjedwabnych, lamowanych blaszką metalową srebrną i broszowanych brązowymi jedwabiami i sznelką, przeplatane wstęgi z delikatnym rzutem drobnych kwiatuszków, poszczególne elementy haftowane srebrnymi cekinami i bajorkiem szychowym. Krawędzie obszyte srebrną koronką formowaną ze złotej i srebrnej folii. Podszewka z szarego płótna bawełnianego.

Środek uszyty z załóżek do stroju kobiecego. Skośnie ścięte boki prostokąta załóżki zostały doszyte w górnej części i tworzą trójkątny ząb lambrekinu, w pasie górnym załóżka przeznaczona do użytku w pionie została wszyta poziomo.

Do uszycia zasłony i lambrekinu wykorzystano różne materiały: fragmenty tkanin broszowanych i lansowanych, skrawki pozostałe z szycia ubiorów, sprute ubiory, makat – pierwotnie zniszczonych i reperowanych, surowców popularnie zwanych – „szmaty”. Podobnie jak lambrekin, uszyty został w warunkach domowych, odzwierciedleniem tego typu produkcji byłby obraz M. Ryneckiego: „Kobiety szyjące parochet”, znajdujący się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

*Fotografie*



1. Zasłona ołtarzowa (*parochet*) z synagogi w Międzyrzeczu [Miziorzycy]  
k. Łukowa. Muzeum Narodowe w Krakowie, fot. Andrzej Chęć



2. Lambrekin (*kaporet*) do zasłony ołtarzowej (parochetu) z synagogi w Międzyrzeczu [Miziorzycy] k. Łukowa. Muzeum Narodowe w Krakowie, fot. Andrzej Chęć



3. Rekonstrukcja Świątyni Jerozolimskiej z czasów Heroda, Israel Museum, Jerozolima, fot Autorki



4. Założka do ubioru kobiecego, haft na podwleczeniu cekinami i bajorkiem, pajetkami srebrnymi perełkami, Muzeum Narodowe w Krakowie, fot. Andrzej Chęć





5. Fragment zasłony ołtarzowej (il. 1), napis donacyjny, fot. Andrzej Chęć



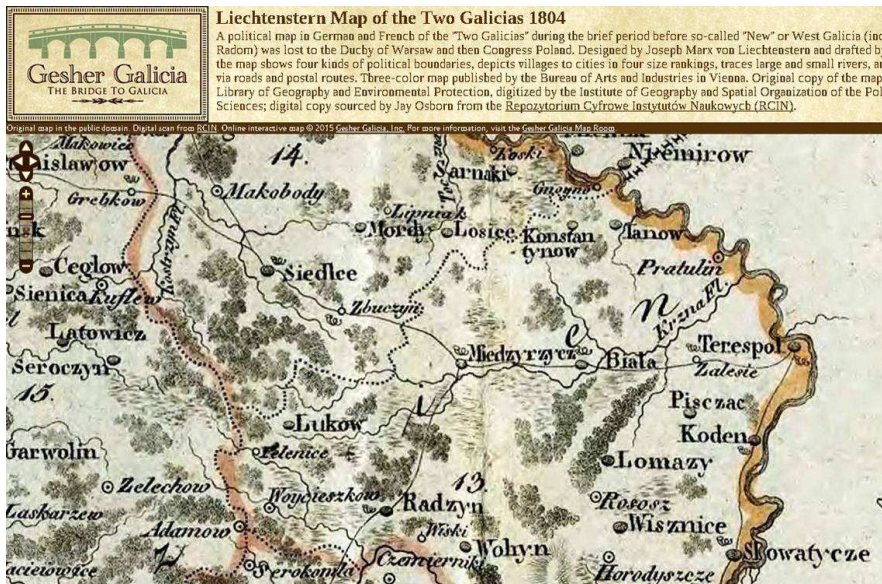
6. Fragment kaporetu (il.2), załóżka, fot. Andrzej Chęć



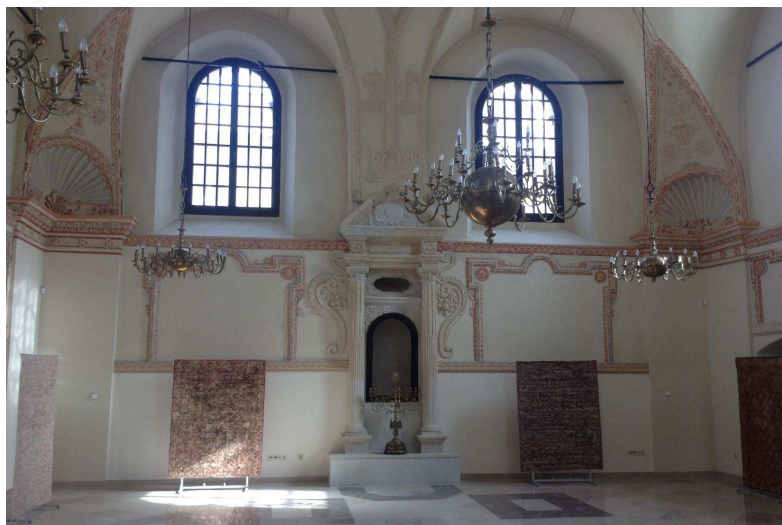
7. Fragment kaporetu (il.2), załóżka, fot. Andrzej Chęć



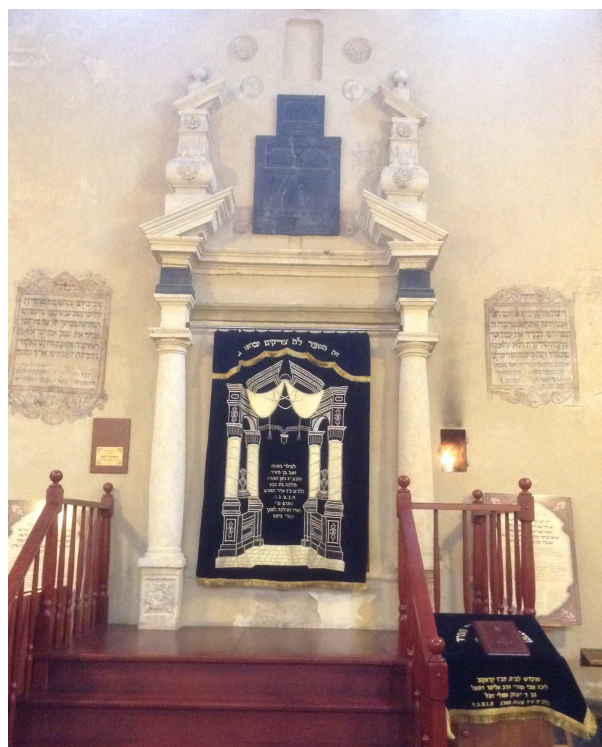
8. Synagoga tzw. „Biała”, Kafarnaum, IV w., fot. Autorki



9. Fragment mapy Galicji „<http://maps.geshergalicia.org/galicia/galicia-liechtenstern-1804/>” – 1804/



10. Synagoga w Zamościu, pocz. XVII w., fot. Autorki



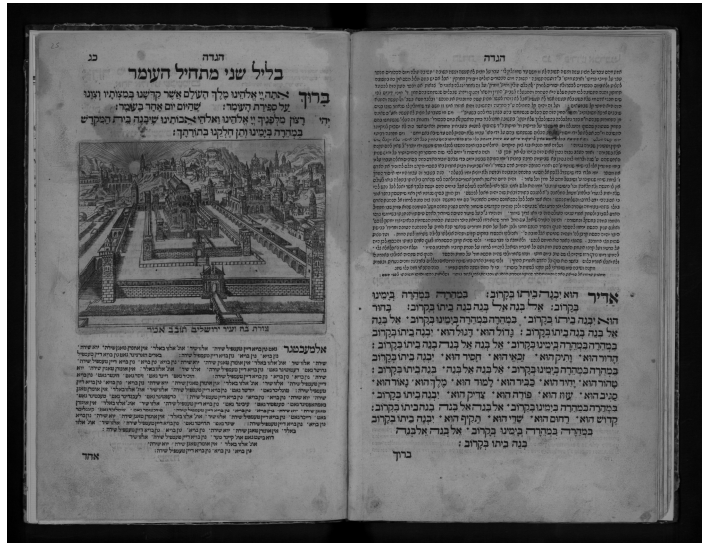
11. Aron (ha)Kodesz i *parochet*, synagoga Izaaka Jakubowicza w Krakowie, ok. poł. XVII w., fot. Autorki



12. Synagoga im. Zalmana i Rywki Mażonków Nożyków, Warszawa, kon. XIX w., fot. Autorki



13. Aron (ha)Kodesz i parochet, Synagoga w Bobowej, 1756 r. (odbudowa kon. XIX w.), fot. Autorki



14. Hagada na Pesach, Amsterdam, 1695 r., The National Library Israel  
„<http://web.nli.org.il/sites/nli/Hebrew/library/Pages/BookReader.aspx?pid=790913>”



15. Aron (ha)Kodesz, Wielka Synagoga w Tykocinie, 1642 r., fot. Autorki

## Bibliografia

- *Biblia Leopolita*, W Krakowie w Drukarni Szarffenbergerów, Kraków 1561
- Budżet na rok 1935 r. Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Międzyrzecu Podlaskim k. Łukowa, pow. Radzyńskiego, Województwa Lubelskiego 1934, Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, sygn. 821.
- Cirlot J. E., *Słownik symboli*, przekł. I. Kania, Kraków 2000.
- Fine S., *Art and Judaism in the Greco-Roman World: Toward a new Jewish Archaeology*, Cambridge, 2005, 22-7.
- *Encyclopedia Judaica*, Jerusalem CD ed 1976.
- Flawiusz J., *Wojna żydowska*, Warszawa 2010.
- Flawiusz J., *Dawne dzieje Izraela*, Antiquites Judaicae, red. Ks. E. Dąbrowski, tłum. Z. Kubiak, J. Radożycki, Poznań 1979.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. i oprac. Wanda Zakrzewska, Paweł Pachciarek, Ryszard Turzyński, Warszawa 1990.
- Grant M., *Dawne dzieje Izraela*, tłum. Jerzy Schwakopf, Warszawa 1991.
- <http://biblioteka.kijowski.pl/antyk%20rzymski/06.%20flawiusz%20j%20E3%B3zef%20-%20dawne%20dzieje%20izraela.pdf> pdf dn 06.06.2016.
- <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/miedzyrzec-podlaski/11.synagogi-domy-modlitwy-i-inne/430.nowa-synagoga-w-miedzyrzecu-podlaskim-nieistniejaca/> -/.
- [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mosaic\\_Floor\\_in\\_Synagogue\\_at\\_Hammat\\_Tiberias\\_01.JPG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mosaic_Floor_in_Synagogue_at_Hammat_Tiberias_01.JPG) JPG.
- [http://www.rehov.org/project/tel\\_beth\\_shean.htm](http://www.rehov.org/project/tel_beth_shean.htm) htm.
- [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Israel\\_Museum\\_Beth\\_Shean\\_Synagogue\\_mosaic\\_floor.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Israel_Museum_Beth_Shean_Synagogue_mosaic_floor.jpg).
- Krüger R., *Die kunst der Synagoge. Eine Einführung in die Probleme von Kunst und Kult des Judentums*, Leipzig 1968.
- Klagsbad V., *Evreiskoje iskusstvo v predmetach sinagognalnogo kulta*, [w:] „Iskusstvo v evreiskoi tradicii”, Jerusalem 1980.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- Lebet-Minakowska A., *Katalog judaików. Część I: Tkaniny*, Kraków – Warszawa 2008.
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- Scholem G., *Kabała i jej symbolika*, tłum. R. Wojnakowski, Kraków 1996.
- *Sentencje Ojców, Pirke Awot*, red. S. Pecaric, Kraków 2005.
- *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. IV, 1885.
- *Słownik judaistyczny*, T. 1 i 2, Warszawa 2003.
- *Tora Pardes Lauder*, tłum. rabin Sacha Pecaric, red. rabin Sacha Pecaric i Lidia Kośka, Kraków 2001.
- Unterman A., *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, przeł. O. Zienkiewicz, Warszawa 1994.

- Werchlowski R. J., Wigoder C., *The Encyklopedia of the Jewish Religion*, Jerusalem 1966.
- Wischnitzer R., Aron Kodesh (Holly Ark), [w:] *Encyklopedia Judaica*, Jerusalem 1972.
- *Żydzi w Polsce. Leksykon*, Warszawa 2001.

**Anna Lebet-Minakowska**

*The National Museum in Cracow*

### **PAROCHET – THE GIFT OF "THE PIOUS MRS. SARAH" – AS AN EXAMPLE OF A SYMBOLIC MESSAGE**

The author analyzes the symbolic meaning of the *parochet*, that is, a fabric that separates the prayer room from the place where the scrolls of the Torah were kept. This means that both the decor of the synagogue as well as all the interior elements were not accidental but they carried a deep symbolic and semantic charge. The *parochet* and the utensils accompanying Torah resembled the structure of a gate. This motif relates directly to the appearance of the Temple of Jerusalem, to which one would get through subsequent courtyards separated by gates. Lebet-Minakowska emphasizes that the curtains and fabrics hung up in the Temple of Jerusalem were not merely practical and decorative, but they were meant to convey symbolic content to the visitors. By analyzing the appearance of the *parochets* preserved in museum collections, their form and the decorations placed on them, the researcher argues that they also contain numerous symbolic and semantic contents.

**Keywords:** *parochet*, Jerusalem Temple, symbol, prayer hall, Judaism